

no ciała jak i ducha. Dla ludzi wierzących wykładnikiem mądrości jest mobilizacja sił do czytania Pisma Świętego i pełnego udziału w Eucharystii.

/Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XX Niedzielę Zwykłą. We czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. W sobotę wspomnienie NMP Królowej. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie

czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Maria Skubińska, Wiesława Orlińska, Anna Warchoł, Franciszek Mezgłowski, Małgorzata Madej, Józef Lorenc, Joanna Winnicka, Zofia Puchalik. Na Woli: Janusz Orliński i Agnieszka Majdosz. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do wykonania plonów, które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków, sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i siostr róż różańcowych, młodzieży przygotowującej się do bierzmowania i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 33 16. 08. 2015r.



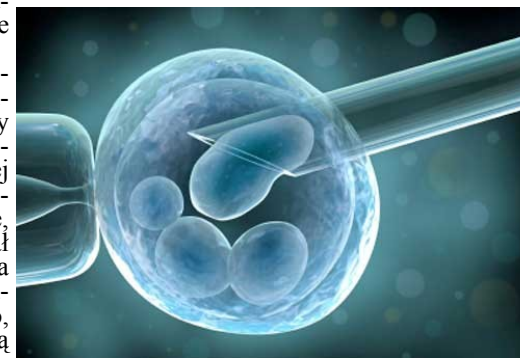
Data	Godz.	20 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 17. 08	7:00	Zm. Kazimierz Zawada w13 rocznicę śmierci
	8:00	Zm. Antoni Lorenc Zm. Helena Pałgan /greg./
Wtorek 18. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	18:00	Zm. Stanisław i Bernarda Skubińscy
Środa 19. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	8:00	O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla siostry Antoniny i Adeli Zm. Franciszek, Edward, Maria i Tekla Nowotarscy
Czwartek 20. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	18:00	Zm. Mieczysław Niziołek /intencja rodziny Puchalik i Smoleń Zm. Anna, Bronisława i Bolesław
Piątek 21. 08	7:00	Zm. Feliks, Anna, Michał i Teofil Farbaniec
	8:00	Zm. Helena Pałgan /greg./ Zm. Wawrzyniec, Władysława, Eugeniusz i Zbigniew
Sobota 22. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	8:00	Zm. Marian Mezgłowski O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Doroty Krawczyk
	18:00	Dziękczynna za wyremontowanie kapliczki z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla wszystkich ofiarodawców
Niedziela 23. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	8:00	Zm. Józef i Anna Patlewicz i zm. rodzice /intencja syna/ Zm. Maria Orlińska
/Wola/	9:30	Za parafian
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Ks. Andrzeja Żelazo i Ks. Jacka Seredy Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Ks. Marcina Zm. Władysław i Bronisława Szalaj
	16:00	Dziękczynna za dobre pożytki i zbiory miodu z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej oraz św. Ambrożego dla pszczelarzy

Rada Prawna KEP ws. ustawy o in vitro

W procedurze in vitro ceną urodzin jednego dziecka jest zanegowanie godności innych poczętych równocześnie dzieci, ponadto in vitro godzi w nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. W specjalnym oświadczeniu Rada Prawna KEP, po uzgodnieniu z Prezydium Konferencji Episkopatu Polski, wyjaśnia konsekwencje na płaszczyźnie sakramentalnej, wynikające z głosowania i podpisania powyższej ustawy. Jak wyjaśnia przewodniczący Rady Prawnej Episkopatu abp Andrzej Dzięga, „grzech popełniony publicznie, jakim jest udział w stanowieniu prawa naruszającego godność życia ludzkiego, stanowi szczególnie formę zgorznienia.

Z tej racji, taka osoba powinna ze swej strony powstrzymać się od przystępowania do Komunii świętej, dopóki nie zmieni publicznie swego stanowiska”. W oświadczeniu czytamy, że „kto z katolików świadomie i dobrowolnie podpisuje się lub głosi za dopuszczalnością metody in vitro, tym samym podważa *communio*, czyli swoją pełną wspólnotę z Kościołem katolickim”. Mówi o tym Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 204-205, 208-214). A zatem, jeśli ktoś kto „świadomie i dobrowolnie opowiedział się przeciw godności człowieka przez głosowanie lub podpisanie ustawy legalizującej procedurę in vitro”, chciałby przystępować do Komunii świętej, powinien wcześniej – jak wskazuje dokument – „pojednać się z Bogiem i wspólnotą Kościoła przez sakrament pojednania, wyrazić żal za popełniony grzech, postanowić poprawę i dokonać zadośćuczynie-

nia”. Ponieważ jednak głosowanie w Sejmie lub Senacie ma rangę deklaracji publicznej, poparcie ustawy o in vitro było grzechem popełnionym publicznie i stanowi szczególną formę zgorznienia. „Z tej racji, taka osoba powinna ze swej strony powstrzymać się od przystępowania do Komunii świętej, dopóki nie zmieni publicznie swego stanowiska” – podkreśla abp Andrzej Dzięga, przewodniczący Rady Prawnej KEP. „Co do osób udzielających sakramentów trzeba stwierdzić, iż faktyczne odmówienie komukolwiek Komunii świętej jest niezwykle trudne, ponieważ nigdy nie wiadomo czy dana osoba nie była wcześniej u spowiedzi i nie uzyskała rozgrzeszenia z tego grzechu, okazując żal, postanowienie poprawy



i zadośćuczynienie Panu Bogu i ludziom” – czytamy w oświadczeniu Rady Prawnej. Jednocześnie abp Dzięga wyjaśnia, że „poprzez głosowanie za ustawą dopuszczającą in vitro lub jej podpisanie nie zaciąga się automatycznie ekskomuniki”.

W związku z pytaniami o interpretację sprawy głosowania w Parlamencie i podpisania ustawy dotyczącej procedury in vitro kierowanymi m.in. do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, podaje poniżej kilka wyjaśnień. Przyjęta przez Polski Parlament ustawa dotycząca in vitro – za cenę urodzin dziecka – godzi wprost w życie innych dzieci poczętych podczas tej procedury oraz w nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci (por. Evangelium vitae, 58-63). Z tego powodu ustawa ta nie może być przez katolika w żaden sposób zaakceptowana. Pan Prezydent RP i

parlamentarzyści, którzy poparli ustawę dotyczącą in vitro, równocześnie publicznie wyrazili swoje poglądy, które stały się źródłem poważnego zgorszenia wielu wiernych, co „jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła” (KKK, 2284). Kto z katolików świadomie i dobrowolnie podpisuje się lub głosi za dopuszczalność metody in vitro, tym samym podważa communio, czyli swoją pełną wspólnotę z Kościołem katolickim (KPK, kan. 204-205, 208-214).

Głosowanie w Parlamencie [Sejmie lub Senacie] ma rangę deklaracji publicznej i tak też jest rozumiane przez obywateli Rzeczypospolitej. Dla tych obywateli, którzy należą do Kościoła katolickiego, głosowanie to ma także rangę publicznego oświadczenia woli. Należy przy tym zakładać, że każdy poseł oraz senator – podejmując w tych sprawach decyzję w Parlamencie – działał w sposób świadomy oraz z pełną wolnością wewnętrzną. Gdyby jednak ktoś z parlamentarzystów nie miał w momencie głosowania pełnej wiedzy lub miałby wiedzę fałszywą, lub miał ograniczoną aktualną świadomość, musiałby to publicznie oświadczyć. Analogicznie winien postąpić ten, kto miał odebraną lub ograniczoną wolność. To samo dotyczy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W kwestii osób przystępujących do sakramentów świętych, według Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi (...) przyjmować Komunii świętej (...)” (KPK, kan. 916). Tak więc, jeśli ktoś świadomie i dobrowolnie opowiedział się przeciw godności człowieka przez głosowanie lub podpisanie ustawy legalizującej procedurę in vitro, a chciałby przystępować do Komunii świętej, najpierw powinien pojednać się z Bogiem i wspólnotą Kościoła przez sakrament pojednania, wyrazić żal za popełniony grzech, postanowić poprawę i dokonać zadośćuczynienia. W tym przypadku musi być pewność, że dana osoba zmieniła opinię i przyznaje się do popełnionego błędu. W omawianym przypadku trzeba pamiętać, że grzech popełniony publicznie, jakim jest udział w stanowieniu prawa naruszającego godność życia ludzkiego, stanowi szczególną formę zgorszenia. Z tej racji, taka osoba powinna ze swej strony powstrzymać się od przystępowania do Komunii świętej, dopóki nie zmieni publicznie swego stanowiska. Co do osób udzielających sakramentów trzeba stwierdzić, iż faktyczne odmówienie komukolwiek Komunii świętej jest niezwykle trudne, ponieważ nigdy nie wiadomo czy dana osoba nie była wcześniej w spowiedzi i nie uzyskała rozgrzeżenia z tego grzechu, okazując żal, postanowienie poprawy i zadośćuczynienie Panu Bo-

gu i ludziom. Jest to sprawa bardzo delikatna. Ze względu na trudność w dokonaniu jednoznacznej oceny, czy w tym przypadku zachodzi sytuacja trwania „z uporem w jawnym grzechu ciężkim” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 915), bezpieczniej jest przekazać tę sprawę do oceny ordynariusza. Poprzez głosowanie za ustawą dopuszczającą in vitro lub jej podpisanie nie zaciąga się automatycznie ekskomuniki. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego takową ma prawo nałożyć ordynariusz po dokładnym zbadaniu danej sprawy (por. KPK, kan. 750; kan. 1371 § 1).

W tak ważnej kwestii dotyczącej życia ludzkiego i godności człowieka powtarzamy za św. Pawłem: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20).

*/-/ + Andrzej Dziegiel Arcybiskup Szczeciński
Kamieński Przewodniczący Rady Prawnej
KEP*

*/-/ Ks. dr Andrzej Maćkowski Sekretarz Rady
Prawnej KEP*

Refleksje nad Słowem: Kto pije moją Krew”

Księga Kapłańska kategorycznie zabraniała Żydom spożywania krwi. Uzasadnienie zakazu było proste. Krew jest nie tylko symbolem, lecz jest samym życiem. Z kogo wypływa krew, wypływa życie. Do życia zaś ma prawo wyłącznie Bóg. Krew zwierząt ofiarnych kapłan wylewał przed ołtarzem Pana. Długie wieki Bóg wychowywał Izraelitów do religijnego szacunku dla krwi, by na zasadzie kontrastu podać im wreszcie własną Krew — Boską. Dla słuchaczy Jezusa Jego oświadczenie: „Kto Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” musiało być szokiem. Od wieków nie wolno im było spożywać nawet krwi zwierząt, a tu Prorok z Nazaretu wzywa ich do spożywania Jego własnej Krwi. Potraktowali to jako zachętę do picia krwi człowieka, nie dostrzegali bowiem w Chrystusie Syna Bożego. Uznali tę mowę za pozbawioną sensu i zrazili się do Jezusa. Tym kazaniem sławny Prorok z Nazaretu utracił swoich zwolenników. Sposób realizacji zdumiewającej zapowiedzi Jezusa został wyjaśniony w Wieczerniku. Tam bowiem Syn Boży podał do spożycia swoją Krew pod postacią wina. Gdy jednak uwzględnimy fakt, że w myśleniu żydowskim krew jest synonimem życia, musimy konsekwentnie przyjąć, iż Chrystus wzywa nas do uczestniczenia w życiu samego Boga. „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa będzie żył przeze Mnie”. Żyć wiecznie można tylko kosztem kogoś, kto jest wieczny. Kto mimo że jest spożywany, nie może być jednak nigdy zjedzony, bo jako wieczny jest trwalszy od tego, kto go spożywa. Eucharystia to zostawiona przez Chrystusa

ciągle otwarta możliwość przenoszenia doczesności w wieczność, a mówiąc dokładniej zamieniania krótkiego czasu ludzkiego życia na ziemi w wieczną i Bożą egzystencję. My ciągle mamy tendencje do ściągania Boga na ziemię, przykrawania Go do wymiarów naszej małej doczesności. Tymczasem Pan Bóg ma inne zamiary. Pragnie pomóc nam w dorastaniu do wymiarów Jego nieograniczonej wieczności. Każde przyjęcie Komunii świętej winno pomagać w tym dorastaniu do wymiarów Bożego życia.

Gdyby Eucharystia zawieriała energię użyteczną dla doczesności, ludzie korzystaliby z niej masowo. Skoro jednak jest nastawiona na ubogacenie człowieka w wymiarze wieczności, zainteresowanie nią jest stosunkowo niewielkie. Najlepiej o tym świadoczy zewnętrzna oprawa pierwszej Komunii świętej. Ma ona przede wszystkim wymiar doczesny — piękny wystrój kościoła, odświeżone stroje, fotograf, suto zastawiony stół, upominki. W tym jednym wypadku „udało się” przykroić Chrystusa obecnego w Eucharystii do wymiarów doczesnych i dlatego tylko pierwsza Komunia budzi większe zainteresowanie współczesnych katolików. Niewiele to jednak ma wspólnego z pragnieniem Boga, który ma na uwadze podłączenie ludzkiego serca w obieg własnej krwi, a więc w swoje wieczne życie. Chrystus jest obecny cały zarówno pod sakramentalną postacią chleba, jak i wina. Tylko względy praktyczne zadecydowały o przyjmowaniu Komunii pod jedną postacią. Choć trzeba przyznać, że podejście do kielicha z Krwią Chrystusa ma swoją wymowę. I jakkolwiek komunikujący jedynie pod postacią chleba otrzymują już pełnię łaski, to podejście do kielicha Pańskiego pomaga w przeżyciu tajemnicy Bożej miłości. Błogosławione oczy wiary, które potrafią dostrzec bogactwo kielicha stojącego na ołtarzu. Jest to największy skarb, jaki posiada ziemia.

Zmobilizować siły

Człowiek potrzebuje motywacji do mobilizacji swoich sił. Tytuł mistrza świata stanowi dla tysięcy sportowców motyw mobilizujący do olbrzymiego wysiłku. Konto w banku, wystarczające do życia z odsetek, stanowi motyw działania innej grupy ludzi. Sława uczonego, aktora, polityka mobilizuje siły wielu i decyduje o ich dużych sukcesach. Zastanawia jedynie, dlaczego na tej ziemi nie jest nagradzana mądrość, dlaczego ona tak rzadko jest motywem mobilizującym ludzi do wysiłku? Przecież posiadanie mądrości to skarb miliony razy cenniejszy niż pieniądze, sława czy złote medale. Spotkanie z młodymi ludźmi budzi niepokój głównie z tego powodu, że tylko niewielu z nich chce się uczyć dla siebie, niewiele jest przekonanych o tym, że zdobywanie wiedzy to część doskonalenia mądrości. Nawet

studenci znacznie częściej zabiegają o wypełnienie ocenami indeksu, aniżeli o wypełnienie głowy wiadomościami i o opanowanie umiejętności potrzebnych w wykonywaniu prac, do których przez studia się przygotowują. Mały procent zabiega o mądrość. Jest to tym bardziej niepokojące, że w rywalizacjach o oceny ambicje odgrywają wielką rolę. W szkole średniej może dojść do ostrych starć o pół punkta w ocenie z jednego przedmiotu, a sprawa potrafi oprzeć się aż o Kuratorium. Siła więc napędowa istnieje, i to o wielkiej mocy, cóż z tego, skoro nie jest ustawiona właściwie. Sprawiedliwość jest ważnym elementem wychowania, ale jeszcze nikt nie ustanowił idealnej metody na sprawiedliwą ocenę wiadomości ucznia, tym bardziej że każdy z nich dysponuje inną ilością talentów i dla każdego winna być inna skala sprawiedliwej oceny. Jeśli szkoła jest nastawiona na doskonalenie mądrości, nawet pomyłki zarówno ze strony ucznia, jak i nauczyciela mogą tę mądrość doskonalić. Uczą bowiem twórczej postawy wobec pomyłek, których w życiu niepodobna uniknąć. Pismo Święte to podręcznik mądrości. Szczęśliwy, kto szukając tej wartości dotarł do tej Księgi i w niej znalazł wskazanie co do drogi i metod doskonalenia najważniejszej z cnot. Ten, komu mądrość zasmakuje, już z tego pokarmu nie zrezygnuje. Każdy dzień będzie dla niego kolejnym odcinkiem drogi doskonalenia mądrości. On żyje jej chlebem, karmi się jej winem. Ona staje się jego pokarmem. Biblia podaje kilka ważnych zasad obowiązujących w dorastaniu do mądrości. Pierwsza z nich dotyczy doboru towarzystwa. Człowiek mądry szuka mądrzejszych od siebie, by przestając z nimi doskonalić swoje serce. Dotyczy to zarówno przyjaciół jak, i dobrych książek i filmu. Druga zasada to umiejętność uczenia się na popełnionych błędach, zarówno swoich jak i cudzych. Młoda dziewczyna spotyka na dworcu leżącą na ławce pijaną i na wpół rozebraną kobietę. Widok jest straszny. Przeżywa wstrząs. W ułamku sekundy postanawia nigdy się w życiu nie upić. Oto mądrość, widok kobiety pełniącej błąd pomaga we właściwym ustawieniu swego życia. Trzecia zasada to wezwanie do podjęcia ryzyka. Mądrość to nie tylko wiedza, to synteza wiedzy z życiem, a tej nie można zdobyć bez mądrego ryzyka. Dla człowieka wierzącego najważniejsze jest zawierzenie Bogu i wejście w bliski kontakt z Jego odwieczną mądrością. Dokonuje się to głównie przez modlitwę, czyli odkrywanie woli Boga, albo z Pismem Świętym w rękę, albo w bliskim kontakcie z Eucharystią. Zarówno Biblia jak i konsekrowany Chleb to prawdziwy Boski pokarm, który trzeba spożywać, jeśli się chce wzmacniać mądrość zarów-